

KRYTYKA POD ADRESEM CHIN ZA "NIEODPOWIEDZIALNĄ DEORBITACJĘ" SEGMENTU RAKIETY

"Jasnym jest, że Chiny nie dopełniły standardów odpowiedzialności w odniesieniu do pozostawionych przez siebie śmieci kosmicznych" - w takich słowach nowy administrator NASA, Bill Nelson, skomentował sytuację z niekontrolowaną deorbitacją korpusu rakiety nośnej Chang Zheng 5B, do jakiej doszło finalnie nad ranem 9 maja br. (czasu polskiego). Szczątki masywnego segmentu spadły do Oceanu Indyjskiego w pobliżu Malediwów.

"Narody eksplorujące kosmos muszą minimalizować ryzyko dla ludzi i mienia na Ziemi związane z ponownym wejściem w atmosferę ich obiektów kosmicznych, przy maksymalnie transparentnym realizowaniu swoich operacji" - podkreślił w oficjalnym komentarzu nowo zaprzysiężony szef NASA i zarazem były senator, Bill Nelson. „Niezwykle istotne jest, aby Chiny i wszystkie narody wysyłające obiekty w kosmos - to się dotyczy również podmiotów komercyjnych - działały w przestrzeni kosmicznej w sposób odpowiedzialny i przejrzysty, aby zapewnić bezpieczeństwo, stabilność, ochronę i długoterminową wykonalność działań w przestrzeni kosmicznej” - podsumował.

W podobnie krytycznym tonie sytuację skomentował szereg zagranicznych komentatorów, w tym dyrektor generalny działającego w Wielkiej Brytanii start-upu raketowego Skyrora, pochodzący z Ukrainy Wołodimir Lewykin. Wskazał on, że wydarzenia takie jak upadek masywnego korpusu CZ-5B „nie powinny mieć miejsca”, wzywając do podjęcia działań w celu rozwiązania takich sytuacji „zanim dojdzie do katastrofy”.

Czytaj też: [Trwa niekontrolowana deorbitacja ciężkiego segmentu rakiety CZ-5B](#)

Państwowa chińska agencja informacyjna Xinhua podała, że ponowne wejście w atmosferę upadającego korpusu raketowego nastąpiło w niedzielę o godzinie 10:24 czasu pekińskiego (04:24 czasu polskiego). "Zdecydowana większość fragmentów spaliła się po wejściu w atmosferę" - głosi raport. Jak poinformowała z kolei amerykańska stacja Fox News, przelot płonących szczątków rakiety, które weszły w ziemską atmosferę, zauważono m. in. z Jordanii, Omanu i Arabii Saudyjskiej.

See the [#ChineseRocket](#) [#LongMarch5B](#) [#CZ5B](#) live in about 8 hours with us [#Tianhe1](#)
Live on <https://t.co/SAK38rFqDL> pic.twitter.com/co4T9uacTH

— Virtual Telescope (@VirtualTelescop) [May 7, 2021](#)

Ważący około 20 ton, a liczący niecałe 30 metrów długości zdeorbitowany korpus posłużył wcześniej jako segment główny rakiety Chang Zheng 5B (pol. Długi Marsz 5B), która wyniosła na orbitę pierwszy moduł powstającej dużej stacji kosmicznej Tiangong (Niebiański Pałac). Konstrukcja została wyrzuczona z chińskiego kosmodromu Wenchang w czwartek 29 kwietnia, przy czym jej dolny stopień pracował na tyle długo, że trafił na eliptyczną orbitę o parametrach 170 x 372 km wysokości nad Ziemią. Krótco potem potwierdzono, że czeka go niekontrolowana deorbitacja, która może doprowadzić do upadku na Ziemię dużych i potencjalnie niebezpiecznych fragmentów.

Czytaj też: [Polski PW-Sat2 zakończył swoją misję. Skuteczna deorbitacja](#)

Zazwyczaj w przypadku chińskich rakiet odpalanych z wyspiarskiego kosmodromu Wenchang (na południu Chin - wyspa Hajnan) pierwszy człon rakiety odłącza się niedługo po starcie i od razu spada do oceanu. W przypadku CZ-5B ładunek był jednak na tyle duży, że zaledwie dwusegmentowa rakietka nośna (choć z czterema dodatkowymi silnikami bocznymi - drugi człon stanowiła już sekcja ładunkowa) do maksimum wykorzystwała napęd główny. Przez to, rzeczony element rakiety jeszcze przez kilka dni krążył wokół Ziemi, wytracając prędkość i dopiero w niedzielę w niekontrolowany sposób na nią wrócił.

W rozpoczętym projekcie budowy dużej stacji kosmicznej Chin mają do przeprowadzenia jeszcze 10 podobnych startów kosmicznych - część z nich, z kolejnymi modułami konstrukcyjnymi. Jak do tej pory nie jest spodziewane, aby realizacja tych startów orbitalnych odbywała się według innego, bardziej przewidywalnego scenariusza. Na zgłaszane dotąd obawy władze Chin odpowiadały w uspokajający sposób, wskazując na nikłe prawdopodobieństwo poczynienia przez upadające fragmenty jakichkolwiek szkód dla ludzi i infrastruktury.

Czytaj też: [Dokładniejsza detekcja deorbitacji. Polski OmniSky już wypatruje](#)

Czas deorbitacji korpusu rakiety CS-5B był jednocześnie momentem intensywnej pracy i testów wielu naziemnych ośrodków astronomicznych i śledzenia obiektów orbitalnych/wchodzących w atmosferę. Sprawdzano przy tej okazji m.in. zdolności ciągłego monitorowania przelatującego segmentu oraz możliwości szybszego wyliczenia jego zachowania i przewidywanego miejsca upadku.

GAUSS is actively monitoring the descent of the Chinese CZ-5B Long March Rocket Body with its CastelGAUSS Space Debris Observatory.

More info here: <https://t.co/tPuyh5t7dO> pic.twitter.com/P13YcESMh1

— GAUSS Srl (@gaussteam) [May 7, 2021](#)

Zebrano i opublikowano przy tym liczne zrzuty obserwacyjne ukazujące przelot chińskiego segmentu - była to zasługa m.in włoskiego projektu Virtual Telescope, gdzie astrofizyk Gianluca Masi dokonał co najmniej dwóch wyraźnych obserwacji w ciągu kilku dni. Swój wkład wniosło też centrum monitorujące CastelGAUSS (obserwatorium prowadzone przez spółkę wywodzącą się z uniwersyteckiego projektu badawczego), dostarczające przez ponad tydzień bieżących danych ze śledzenia tego obiektu - także podmiotom instytucjonalnym, aby zapewnić odpowiedni poziom świadomości sytuacyjnej w zakresie Space Situational Awareness.



Jakub Wiech

GLOBALNE OCIEPLENIE
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

[Z oferty Sklepu Defence24.pl](http://Sklep.Defence24.pl)